

REKLAMA



MAKDOM
HOLDING

www.makdom.pl

Apartamenty Sarnowskiego
odbiór mieszkań już wiosną 2026



REKLAMA

KORKUĆ

**CZĘŚCI
UŻYWANE
KASACJA
POJAZDÓW**

DYWITY, ul. Olsztyńska 14 D
WWW.AUTOCZESCI-KORKUC.PL

KUPIMY KAŻDE AUTO
TEL. /89/ 511 91 00

ISSN 1734-7076
NAKŁAD 20 000

NOWE

życie

WWW.ZYCIEOLSZTYNA.PL

Olsztyna

nr 10 (420) 2026 / 20.05 – 03.06.2026

REKLAMA

LOOMBARD.pl



**SKUP / SPRZEDAŻ
WYCENA**

JAN-CAR

Stacja Demontażu Pojazdów

**KASACJA POJAZDÓW
POMOC DROGOWA
AUTO CZĘŚCI**

606 284 174

WARKAŁY 19F
KASACJAOLSZTYN.PL



Apartamenty Sarnowskiego
Pełnia życia i komfort
w ścisłym centrum Olsztyna

Czytaj str. 7



**Jest umowa
na
Nowobałtycką**

Czytaj str. 8

Muzeum w Grunwaldzie uczciło 15-lecie działalności

Czytaj str. 3

REKLAMA



ZAREKLAMUJ SIĘ

w Nowym Życiu Olsztyna

Zadzwoń – zapytaj

tel. 505 129 273



**VI Ogólnopolskie
Biennale Malarstwa
Pejzaż Architektoniczny**

**SKLEPIENIA
KOPERNIKA**

Olsztyn 2026



VI Biennale Malarstwa „Pejzaż Architektoniczny – Sklepienia Kopernika” Olsztyn 2026

VI Biennale Malarstwa „Pejzaż Architektoniczny – Sklepienia Kopernika” Olsztyn 2026 ma na celu prezentację aktualnych poszukiwań i osiągnięć w dziedzinie twórczości malarskiej. Organizatorzy chcą upowszechnić malarstwo poza głównymi centrami kulturalnymi i gospodarczymi oraz podkreślić znaczenie wedyuty, przestrzeni miejskiej, architektury modernistycznej i szeroko rozumianej architektury.

Biennale jest otwarte dla profesjonalnych artystów oraz studentów uczelni artystycznych i kierunków edukacji artystycznej.

Organizatorem wydarzenia jest Centrum Edukacji i Inicjatyw Kulturalnych w Olsztynie, a współorganizatorem — Instytut Sztuk Pięknych Wydziału Sztuki UWM w Olsztynie.

Patronat honorowy nad wydarzeniem objął marszałek województwa warmińsko-mazurskiego Marcin Kuchciński.

VI edycja Biennale nawiązuje do postaci Mikołaja Kopernika oraz miejsc i obiektów związanych z jego życiem i działalnością.

Uczestnikami Biennale mogą być profesjonalni artyści oraz absolwenci uczelni artystycznych i kierunków edukacji artystycznej (minimum licencjat), mieszkający i tworzący na terenie Polski — niezależnie od obywatelstwa.

Udział w Biennale jest odpłatny. Warunkiem zgłoszenia jest wniesienie opłaty w wysokości 80 zł na rachunek organizatora: 45 1540 1072 2001 5013 1397 0005.

Zgłoszenia należy przysyłać na adres e-mail: sekretariat@ceik.eu.

Do zgłoszenia należy dołączyć:

- skan wypełnionej i podpisanej karty zgłoszenia,
 - potwierdzenie wniesienia opłaty,
 - autorskie fotografie prac zgłaszanych do Biennale w formacie JPG, w rozdzielczości 300 DPI.
- Termin nadsyłania zgłoszeń upływa 30 czerwca 2026 r.

Uroczyste otwarcie wystawy odbędzie się 2 września 2026 r. w Centrum Ekspozycyjnym Stara Kotłownia UWM w Olsztynie. Podczas wydarzenia wręczone zostaną również nagrody dla laureatów Biennale.

ceik.eu

Roczne rozliczenie składki zdrowotnej

Ruszyły zwroty

Do 20 maja 2026 r. część płatników składek musi przekazać do ZUS roczne rozliczenie składki zdrowotnej za 2025 rok. Należy je uwzględnić w dokumentach rozliczeniowych za kwiecień. ZUS rozpoczął już zwroty nadpłaconej składki — blisko 65 mln zł trafiło na konta płatników.

Według danych z 14 maja kwota zwrotów przekroczyła 64,6 mln zł. Pieniądze otrzymało już ponad 45,6 tys. płatników. Na bieżąco przygotowywane są kolejne wypłaty. Na zwrot ponad 105 mln zł oczekuje jeszcze 71,9 tys. płatników.

Zwrot nadpłaty składki zdrowotnej

– Jeśli z rocznego rozliczenia wynika nadpłata składki zdrowotnej, a płatnik nie ma zaległości na koncie, ZUS automatycznie utworzy wniosek o zwrot nadpłaty (RZS-R) i udostępni go na koncie płatnika w portalu eZUS dzień po złożeniu rocznego rozliczenia – wyjaśnia Anna Grabowska, regionalny rzecznik prasowy ZUS w województwie warmińsko-mazurskim.

– Wniosek należy zweryfikować, wskazać rachunek bankowy, pod-

pisać i odesłać do 1 czerwca 2026 r. ZUS wypłaci nadpłatę do 3 sierpnia 2026 r. Jeśli płatnik składek nie złoży wniosku, ZUS rozliczy nadpłatę na jego koncie do końca roku. Gdy z rozliczenia wynika niedopłata składki zdrowotnej, trzeba ją uregulować razem ze składką za kwiecień 2026 r., najpóźniej do 20 maja 2026 r. – dodaje rzeczniczka.

Obowiązek rocznego rozliczenia składki zdrowotnej dotyczy osób prowadzących pozarolniczą działalność gospodarczą, które w ubiegłym roku były objęte ubezpieczeniem zdrowotnym i rozliczały się podatkiem liniowym, według skali podatkowej lub ryczałtem ewidencjonowanym. Rozliczenie pozwala ustalić wysokość składki należnej za dany rok na podstawie osiągniętych przychodów lub dochodów.

Osoby, które miały zawieszoną działalność przez cały 2025 rok, nie muszą składać rocznego rozliczenia składki zdrowotnej. Wyjątkiem jest sytuacja, gdy przedsiębiorca wznowił działalność w styczniu 2026 r. i rozlicza się na zasadach ogólnych. Wówczas składa rozliczenie za 2025 rok w celu ustalenia wysokości rocznej składki zdrowotnej. Dla takiego przedsiębiorcy będzie to jednoczesny rok składkowy.

Obowiązek złożenia rocznego rozliczenia dotyczy również przedsiębiorcy, który rozpoczął działalność w styczniu 2026 r. i rozlicza się na zasadach ogólnych. Wymóg ten obejmuje także osoby, które zawiesiły lub zakończyły działalność w 2025 r., ale były w tym czasie objęte ubezpieczeniem zdrowotnym – nawet tylko przez jeden dzień.

ZUS

KONCERT

STAGE MOTION

KONCERT DYPLOMOWY

Wstęp wolny

2026 25.05
17:00

CEIK - AULA IM. ANNY WASILEWSKIEJ
OLSZTYN, UL. KOŚCIŃSKIEGO 11

Na scenie wystąpią:
Miroslaw Kowalski,
Magdalena Giłowejno,
Kamil Brydziński,
Anna Burniewicz,
Lilia Maksym.

Promotorzy:
dr hab. Katarzyna Bojaruniec, prof. UWM,
dr hab. Grzegorz Lewandowski,
dr Dominik Jastrzębski.

Opieka artystyczna: mgr Łukasz Reks
Opieka organizacyjna: dr hab. Grzegorz Lewandowski

REKLAMA

Intermarché

Supermarket z własną wędzarnią poleca
najlepsze wędliny oraz świeże mięsa z naszego rozbioru

Olsztyn ul. Dorantta 20, os. Tęczowy Las.
Zapraszamy w godzinach 7-21 (nd. 9-18)



Życie

Olsztyna

WYDAWCA:
Agencja Reklamowo-Wydawnicza
„INNA PERSPEKTYWA” Ilona Lik

Redaktor naczelny: Leszek Lik, redakcja@zycieolsztyna.pl;
zespół redakcyjny: Andrzej Zb. Brzozowski, Jacek Panas
rysunki: Zbigniew Piszczako;
DTP: Aleksandra Kędzierzawska;
Biuro promocji i reklamy: tel. 505 129 273;
(r) – materiał reklamowy lub powierzony, ar- archiwum redakcji.
Redakcja zastrzega sobie prawo adiustacji powierzonych tekstów.

www.zycieolsztyna.pl

Muzeum w Grunwaldzie uczciło 15-lecie działalności

W siedzibie Muzeum Bitwy pod Grunwaldem w Stębarku i na polach grunwaldzkich odbyły się uroczystości 15-lecia działalności tej instytucji, jako samodzielnej jednostki kultury samorządu województwa warmińsko-mazurskiego.

W historycznej części jubileuszu, projekcji filmu, zwiedzaniu muzeum, pokazach walk rycerskich, prezentacji rzemiosła średniowiecznego oraz pokazie sprzętu wojskowego wzięli udział liczni goście. Przekazano podziękowania wieloletnim, zasłużonym pracownikom muzeum. Uroczystość uświetnił koncert zespołu muzycznego Sonoria.

– Mamy ogromne szczęście, że właśnie tutaj na Warmii i Mazurach znajduje się miejsce będące symbolem Polski i Europy – mówił podczas uroczystości marszałek województwa Marcin Kuchciński. – Jako mieszkańcy jesteśmy dumni z Grunwaldu i dumni z tego, jak tutaj potoczyła się historia. Jesteśmy też dumni z tego muzeum. To efekt wsparcia samorządu województwa i funduszy unijnych, ale przede wszystkim efekt pracy ludzi. Dziękuję dyrekcji, pracownikom muzeum, pasjonatom historii, rekonstruktorom i wszystkim osobom zaangażowanym w rozwój tego miejsca.

Jednym z gości specjalnych grunwaldzkich uroczystości była wiceminister kultury Republiki Litewskiej Renata Kurmin, która mówiła:



Na scenie marszałek Marcin Kuchciński wraz z wyróżnionymi, zasłużonymi pracownikami muzeum

– W imieniu Ministerstwa Kultury Republiki Litewskiej mam zaszczyt pogratulować Muzeum Bitwy pod Grunwaldem 15-lecia działalności. Dzisiejsza uroczystość jest wyjątkową okazją, by podkreślić znaczenie wspólnej pamięci historycznej oraz wieloletniej współpracy między Litwą i Polską.

Podczas uroczystości odsłonięto nowy eksponat – kapalin, czyli typ hełmu otwartego, jeden z kilku zachowanych hełmów tego typu w Polsce, ale jedyny tak dobrze zachowany kapalin ze sterczyną.

– Wiemy z całą pewnością, że powstał on na terenie państwa

krzyżackiego, a został odnaleziony w jednym z kościołów w Olsztynie – mówił z dumą dyrektor muzeum Szymon Drej. – Możemy śmiało postawić tezę, że przedstawiony tu hełm pochodzi z pól Grunwaldu. Mogę państwu obiecać, że powołamy specjalny zespół, zrobimy pełną kwerendę i udowodnimy, że ten hełm został tutaj zgubiony przez rycerza krzyżackiego. Cieszę się, że wzbogaci on kolekcję naszego muzeum.

Przypomnijmy historię. Muzeum rozpoczęło swoją działalność w dniu odsłonięcia Pomnika Grunwaldzkiego w lipcu 1960 roku w 550.

rocznicę bitwy pod Grunwaldem. W latach 1960-1963 było ono placówką Przedsiębiorstwa Turystycznego Warszawa-Olsztyn. W 1963 roku stało się oddziałem Muzeum Mazurskiego w Olsztynie (obecnie Muzeum Warmii i Mazur). W latach 1970-1975 funkcjonowało jako oddział Muzeum Budownictwa Ludowego w Olsztynku.

26 października 2010 roku uchwałą sejmiku województwa warmińsko-mazurskiego rozpoczęto przygotowania do wyodrębnienia muzeum jako samodzielnej placówki. 1 marca 2011 roku zostało samodzielną instytucją

kultury samorządu województwa warmińsko-mazurskiego.

Równolegle muzeum rozwijało działalność edukacyjną. Jednym z kluczowych elementów działalności muzeum stała się współpraca z rekonstruktorami historycznymi.

21 września 2022 roku – to kolejna historyczna data, bo wtedy oddano do użytku nowoczesny budynek Muzeum Bitwy pod Grunwaldem w Stębarku. Łączy ze sobą najnowsze osiągnięcia z zakresu multimedialnego, tak chętnie wykorzystywane w dzisiejszym muzealnictwie, z tradycyjnym pojmowaniem idei muzealnictwa.

Muzeum od początku swojej działalności pełniło również ważną rolę naukową. Z biegiem czasu Muzeum Bitwy pod Grunwaldem stało się jedną z najważniejszych instytucji muzealnych w Polsce o profilu historycznym.

Miarą sukcesu i rozwoju instytucji oraz bogatego programu edukacyjnego jest wciąż wzrastająca liczba turystów. W roku 2023 Muzeum sprzedało 65 tys. biletów, w roku 2024 – 80 tys., a w roku ubiegłym już ponad 100 tys.

„Olsztyn – Biblioteka po drodze”. ŚwiętujeMY – animacje i koncerty dla całych rodzin

Na czytelników Miejskiej Biblioteki Publicznej w Olsztynie czekają zabawy, animacje i wiele innych atrakcji. Za nami całodniowe świętowanie w Bibliotece Pojezierze, a już w piątek, 22 maja, ciekawe wydarzenia przygotowały Biblioteka Dajtki (Filia nr 18, ul. Żytnia 71) oraz Biblioteka Ekonomiczno-Techniczna (ul. Żytnia 71).

Całodniowe animacje, konkursy i wspólnie spędzony czas z naszymi Czytelnikami – to wielkie świętowanie, dzięki któremu możemy być jeszcze bliżej Was. Czekamy na Was w naszych bibliotekach!

W środę, 20 maja, w Bibliotece Pojezierze (Filia nr 2) odbyło się wyjątkowe wydarzenie pełne literackich inspiracji i muzycznych emocji. W godzinach 10.00-14.00 uczestnicy mogli zapoznać się z działalnością biblioteki, odkrywać inspirujące sentencje w ramach akcji „Co powie Ci książka”, a także zostawić swój

śląd, wpisując się do bibliotecznego kroniki. Dużym zainteresowaniem cieszyła się również bajkowa fotobudka, która dostarczyła wielu uśmiechów zarówno dzieciom, jak i dorosłym. W programie znalazł się także popołudniowy koncert wiolonczelowy zespołu Cellofuny.

Już w piątek, 22 maja, zapraszamy całe rodziny do Biblioteki Dajtki (Filia nr 18, ul. Żytnia 71). Przygotowaliśmy aktywności podzielone na grupy wiekowe. W godzinach 10.00-13.00, w bloku zajęć dla dzieci, czekać będą spotkania z ulubionymi bohaterami książek, wspólne malowanie obrazu, bajkowa fotobudka, bańki mydlane oraz tatuaże brokatowe.

Nie zapominamy również o dorosłych! W tych samych godzinach nasi czytelnicy będą mogli obejrzyć wystawę „Książka dawniej i dziś”, a przy słodkim poczęstunku porozmawiać o literaturze. Na uczestników

czekać będzie także wymiennalnia książek oraz stoisko rękodzielnicze, gdzie będzie można samodzielnie wykonać zakładkę do książki.

O godzinie 16.00 odbędzie się koncert wiolonczelowy zespołu Cellofuny pod przewodnictwem Pawła Panasiuka. Tego samego dnia Biblioteka Ekonomiczno-Techniczna (ul. Żytnia 71) zaprasza na wystawę „Widoki przeszłości, obrazy teraźniejszości”. Będzie to okazja do wspólnych wspomnień, rozmów i opowieści związanych nie tylko z biblioteką. Udział we wszystkich wydarzeniach jest bezpłatny.

Wydarzenie stanowi część projektu „Olsztyn – Biblioteka po drodze”, realizowanego w ramach programu „Partnerstwo dla książki”. Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury.

1946 2026

OLSZTYN

BIBLIOTEKA PO DRODZE

20 maja

Biblioteka Pojezierze
ul. Świtezianki 4

16:00

Koncert wiolonczelowy zespołu

Cellofuny

pod przewodnictwem Pawła Panasiuka

16:00

22 maja

Biblioteka Dajtki
ul. Żytnia 71

10:00 / 13:00

BIBLIOTEKA PO DRODZE

- Prezentacja naszej działalności na przestrzeni lat
- Inspirujące sentencje *Co powie Ci książka*
- Zestaw słodki ślad – wpisuj się do naszej Kroniki!
- Bajkowa fotobudka

10:00 / 14:00

- Spotkanie z ulubionymi bohaterami książek
- Wspólne malowanie obrazu
- Bajkowa fotobudka
- Bańki mydlane i tatuaże brokatowe

10:00 / 13:00

BIBLIOTEKA PO DRODZE

- Wystawa *Książka i biblioteka dawniej i dziś*
- Spotkanie z *Książką i stodołą poczęstunek*
- Ulgiernejsza książka
- Stoisko rękodzielnicze

10:00 / 13:00

oraz wystawa

Widoki przeszłości, obrazy teraźniejszości.
Architektura Olsztyna w czasie.

Biblioteka Ekonomiczno Techniczna ul. Żytnia 71

mbp.olsztyn.pl

Udziałem stanowią część projektu „Olsztyn – Biblioteka po drodze” realizowanego w ramach programu „Partnerstwo dla książki”. Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury.

ŚwiętujeMY!



Mój sprzedawca energii, czyli prądu, zakomunikował mi na początku roku, że już nie będę musiał odczytywać licznika zużycia prądu, oni sami to za mnie zrobią i za tę usługę będę musiał zapłacić pewną kwotę. W przybliżeniu koło jednego złotego. Niby niedużo, ale w skali roku to już pewna kwota, a jeżeli jest kilka milionów odbiorców, to uzbiera się niezła sumka. Przeknąłem to. Trudno!



Drogi Jacku, od 1 kwietnia br. zmieniły się przepisy i wdrożony został w Polsce Centralny System Informacji Rynku Energii (w skrócie CSIRE). Odbiorcy są zobowiązani do prowadzenia rozliczeń za energię wyłącznie na podstawie danych odczytowych, które są zarejestrowane w CSIRE. Takie dane może wprowadzić do systemu wyłącznie dystrybutor.

Elektryczne cudeńka

Za wygodę się płaci, chociaż odczytanie w ustalonym terminie dawało mi wgląd w moje zużycie energii i człowiek wiedział, czy musi oszczędzać, czy wszystko jest pod kontrolą. W informacji była również wzmianka, że sprzedawca albo operator, jak kto woli, będzie odczytywał liczniki w ustalonych przez niego terminach. Jakich? Nie wiadomo. Ja za prąd zawsze płaciłem pierwszego każdego miesiąca. Odczytałem, zapisałem w zeszytiku, a potem przez Internet podałem stan. Komputer sprzedawcy szybko przeliczył i już wiedziałem, ile mam przygotować pieniędzy.

Od dwóch miesięcy nie wiem. W kwietniu musiałem zapłacić nie za miesiąc, jak robiłem przez 30 lat, a za półtora i do tego rachunek przyszedł już po sporządzeniu miesięcznego domowego budżetu, w sam raz wtedy, kiedy pieniądze w portfelu się kończyły.

Co my, odbiorcy, w takich sytuacjach możemy zrobić? Odpowiem: nic! Możemy tylko zrezygnować z dostaw prądu. Jak to jest? Czy dlatego, że jest monopol? Pewnie mój adwersarz Andrzej mi odpowie. Czy umowy na dostawę bardzo ważnego dla funkcjonowania obywatela nośnika energii są tylko jednostronne? Dostawca może robić co chce, czyli dyktować cenę, terminy płatności, różne koszty pośrednie itp. My odbiorcy mamy tylko jeden obowiązek! Płacić, a jak nie, to zostajemy pozbawieni prądu i nikogo to nie obchodzi z jakiej przyczyny.

Kiedyś człowiek odczytał, ile prądu zużył, zapłacił i miał spokój. Teraz też można samemu odczytać i zapłacić, ale jak na przykład za mało zapłacimy i nas w domu nie będzie długo, wtedy kiedy przyjdzie rachunek, to przyjdziemy i w mieszkaniu licznika nie będzie, bo jak była niedopłata i jej nie uregulowaliśmy, to prąd zostanie odcięty, tym bardziej, że nie

wiemy, kiedy będzie zdalny odczyt. Czy to nie paranoja? Może to się skończy, gdy większość społeczeństwa będzie korzystało ze swoich minielektronów słonecznych, a do tego moim zdaniem niedługo może dojść.

Jacek Panas



Rys. Zbigniew Piszczako

Idzie (przyszło) nowe

W związku z tym, nie trzeba już podawać stanu licznika, przekazywać będzie go pośrednik. Dwa miesiące temu, z tego powodu wymieniono mi licznik, spełniający warunki zdalnego odczytu. Prawdopodobnie i w Twoim przypadku doszło do takiej wymiany, chociaż być może tego nie zauważyłeś. To zależy

od tego, gdzie taki licznik jest umiejscowiony. U mnie na klatce schodowej, więc nie musiałem być obecny. Możesz sprawdzić, czy masz nowy licznik w Portalu Mój Licznik swojego sprzedawcy. Nowy system wymaga przystosowania do nowych warunków. Dlatego od 1 kwietnia 2026 roku wszystkim klientom (w moim przypadku ENERGA24) wyłączono rozliczenia rzeczywiste. Poza tym, praktycznie nic się nie zmienia. Nie ma potrzeby zawierania nowej umowy ani aneksu.

Nie można jednak wybrać dnia odczytu licznika. Okresy rozliczeniowe nie muszą pokrywać się z miesiącami kalendarzowymi. Odczyty mogą odbywać się w różnych dniach miesiąca. Jeżeli miałeś, Jacku, 2-miesięczny okres rozliczeniowy, zostanie on automatycznie zmieniony na 1-miesięczny. Na fakturze znajdziesz też informację, ile wynosi aktualna Twoja opłata abonamentowa. Możesz oczywiście wybrać formę dostarczania faktur. Faktura papierowa wysyłana pocztą tradycyjną lub elektroniczna na e-maila. Jeżeli, Jacku, masz taką potrzebę kontrolowania swoich płatności za energię i stan

konta, możesz to zrobić zakładając odpowiednią aplikację. Nie powiesz mi chyba, że dotychczas płaciłeś taką samą kwotę każdego miesiąca. Zwłaszcza kiedy miałeś rozliczenie rzeczywiste. Teraz przynajmniej będziesz miał pewność, że płacisz za to, co faktycznie w określonym okresie zużyłeś.

Piszesz, Jacku, o monopolu. Gdzie Ty ten monopol widzisz? W naszym kraju funkcjonuje pięciu Operatorów Systemu Dystrybucyjnego, z których każdy odpowiada za przesyłanie energii na określonym obszarze. PGE Dystrybucja S.A. (m. in. województwa lubelskie, mazowieckie, łódzkie, podkarpackie, świętokrzyskie, podlaskie), Energa-Operator S.A. (Pomorze oraz warmińsko-mazurskie), Tauron Dystrybucja S.A. (województwa śląskie, dolnośląskie, małopolskie, opolskie), Stoen Operator Sp. z o.o. (odpowiedzialny wyłącznie za obszar miasta stołecznego Warszawy) oraz Enea Operator Sp. z o.o. (województwa wielkopolskie, zachodniopomorskie, lubuskie, kujawsko-pomorskie). Zajmują się oni także stroną techniczną przesyłu energii oraz odczytem stanu liczników. Sama sprzedaż energii, oferty taryfowe i obsługa rachunków należy do niezależnych sprzedawców prądu. Pamiętam, kilkanaście lat temu przedstawiciele różnych dystrybutorów i sprzedawców energii nachodzili klientów w domu i namawiali na podpisanie umowy. Był więc czas, żeby sobie coś wybrać. Nawet ostatnio miałem kilka telefonów w tej sprawie.

Nie musisz się, Jacku, martwić, że z powodu opóźnienia w opłacie faktury, zostanie Ci odcięta energia. Z tego, co wiem, to tak szybko nie działa. Zwłaszcza, kiedy jeszcze nie otrzymałeś faktury.

Andrzej Zb. Brzozowski

REKLAMA

Spółem
OLSZTYN
WARMIA MAZURY

Bo każda okazja
zastępuje
na wyjątkowy tort

Zamów swój tort już dziś!

Torty na zamówienie na każdą okazję:

- urodziny
- chrzest
- ślub
- święta
- imieniny
- okazje okazjonalne

Wybierz okazję
Powiedz nam, jak ma wyglądać tort.
My przygotujemy go dla Ciebie!

Dlaczego my?

- Produkcja własna
- Świeży składniki
- Ręczne dekoracje
- Indywidualne zamówienia

99,00 zł/kg

Produkcja własna

REKLAMA

Projekt łazienki, kuchni i garderoby za 1 grosz

Projektanci do projektu w 2020 r. na terenie Olsztyna, w tym na terenie Olsztyna.

OLSZTYN, ul. Tuwima 25

LEGO MERLIN

Gminny Dzień Strażaka w Spręcowie

Na nich zawsze można liczyć, pomagają o każdej porze dnia i nocy, ratują zdrowie, życie, dobytek, wspierają i zabezpieczają wydarzenia i imprezy gminne, szkolą, edukują, po prostu bez nich nie funkcjonuje lokalna społeczność – mowa oczywiście o strażakach-ochotnikach z gminy Dywity.

W gminie Dywity funkcjonują cztery jednostki ochotniczej straży pożarnej: OSP Brąswałd, OSP Kieźliny, OSP Tuławki i OSP Spręcowo. W sumie to niemal 100 druhów i druhien uprawnionych do podejmowania działań w akcjach ratowniczo-gaśniczych. W sobotę 9 maja strażacy obchodzili w Spręcowie swoje święto, czyli Gminny Dzień Strażaka. Podczas oficjalnej części uroczystości strażakom gratulacje i podziękowania składali m.in. Radosław Król, wojewoda warmińsko-mazurski, Agnieszka Sakowska-Hrywniak, wójt gminy Dywity, poseł Janusz Cichoń, Joanna Michalska-Reda z Zarządu Powiatu w Olsztynie czy Dorota Pszczoła, przewodnicząca Rady Gmina Dywity wraz z radnymi gminnymi. – Sama jestem druhną OSP od 17 lat i wiem, jak mocno w zapewnienie bezpieczeństwa



W gminie Dywity w czterech jednostkach OSP uprawnionych do brania udziału w działaniach ratowniczo-gaśniczych jest około 100 strażaków

mieszkańców angażują się strażacy – mówi wójt Agnieszka Sakowska-Hrywniak. – Dziękuję im wszystkim za to, jak bezinteresownie pomagają i że poświęcają swój prywatny czas na rzecz lokalnej społeczności.

Złoty medal za zasługi dla pożarnictwa otrzymał druh Dariusz Piątek, a srebrny druh Marek Baranowski. – To na pewno duże wyróżnienie dla mnie i dostrzeżenie tego, co robię jako strażak na przestrzeni ostatnich lat – mówi druh Dariusz Piątek.

Z kolei jednostka OSP Brąswałd otrzymała przedłużenie wpisu do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego (KSRG). Gospodarze z OSP Spręcowo wręczyli podziękowania właścicielom firm, osobom prywatnym i Spręcobabkom za wspieranie finansowe i rzeczowe jednostki. Po części oficjalnej odbył się piknik strażacki z grochówką, kiełbaskami, słodkim poczęstunkiem i animacjami dla najmłodszych. Dużym powodzeniem cieszyły się konkurencje sprawnościowe dla dzieci prowadzone na boisku w Spręcowie. Wszystkim druhom i druhnom jeszcze raz dziękujemy za służbę, pomoc i zaangażowanie na rzecz mieszkańców gminy Dywity.

Złoty medal za zasługi dla pożarnictwa otrzymał druh Dariusz Piątek, a srebrny druh Marek Baranowski z OSP Spręcowo



Medale za zasługi dla pożarnictwa otrzymali drzewie Dariusz Piątek i Marek Baranowski z OSP Spręcowo



Samochód dla straży gminnej w Dywitach przekazał powiatowy inspektor nadzoru budowlanego

Samochód dla straży gminnej z Dywit

Strażnicy gminni z Dywit 6 maja otrzymali ważne narzędzie do pracy, czyli samochód. Skodę Fabię przekazał za symboliczną złotówkę strażę miejskiej Aleksander Lachowicz, Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego dla Miasto Olsztyn, a prywatnie mieszkaniec gminy Dywity.

– Zastrzegłem jednak komendantowi Straży Miejskiej w Olsztynie, że samochód ma trafić do Dywit – mówi inspektor Aleksander Lachowicz.

Komendant SM w Olsztynie Jarosław Lipiński przystał na taki pomysł, tym bardziej, że dotychczasowe auto użytkowane przez strażników uległo poważnej awarii i trafiło do kasacji. Podczas przekazania samochodu Agnieszka Sakowska-Hrywniak, wójt gminy Dywity, podziękowała za prezent.

– Gmina Dywity jest dość rozległa, niech auto służy strażnikom w codziennej pracy – mówi wójt gminy Dywity. – Dziękuję za wsparcie działań naszej straży gminnej.

Na mocy porozumienia z miastem Olsztyn w gminie Dywity służbę pełni dwóch strażników gminnych. Do ich codziennych obowiązków należy m.in. patrolowanie ulic, czuwanie nad porządkiem publicznym i uświadamianie mieszkańców o formalnościach związanych z wywozem odpadów komunalnych.

Przychodnia w Dywitach wznowiła zapisy i przenosi się do nowej siedziby

Gminny Ośrodek Zdrowia w Dywitach przygotowuje się do przeprowadzki do nowej siedziby, dlatego stara się o grant w wysokości niemal pół miliona złotych na jej wyposażenie. Kolejna dobra informacja jest taka, że przychodnia wznowiła zapisy do lekarzy rodzinnych i zaprasza do skorzystania z jej usług.

Przychodnia w Dywitach stara się, żeby kompleksowo wyposażyć nową siedzibę ośrodka zdrowia przy ul. Spółdzielczej w nowoczesny sprzęt diagnostyczny oraz poprawić warunki udzielania świadczeń zdrowotnych, dlatego z końcem marca 2026 złożyła wniosek o przyznanie grantu na zakup wyposażenia, doposażenie gabinetów w sprzęt dla dorosłych i dzieci oraz infrastrukturę taką, jak meble, kozetki czy lampy diagnostyczne.

– Staramy się o niemal 450 tys. zł z Programu Fundusze Europejskie na Infrastrukturę, Klimat i Środowisko 2021-2027 (FEnIKS). Jest

szansa, że rozstrzygnięcie konkursu nastąpi jeszcze w maju, potem zakupy i będzie można się przeprowadzić do nowej siedziby ośrodka zdrowia – mówi Mariusz Szubert, dyrektor placówki.

Co ośrodek zamierza zakupić? Na pewno aparat USG, holtery, spirometr, EKG, sprzęt do szybkiej diagnostyki, dermatoskop, detektor przepływu Dopplera, stetoskopy, oczyszczacze powietrza, otoskopy oraz meble medyczne, kozetki, lampy diagnostyczne. Zakup nowoczesnego sprzętu i wyposażenia pozwoli rozszerzyć zakres badań wykonywanych na miejsku.

– Zamierzamy zwiększyć zakres wykonywanych usług i jeszcze lepiej zadbać o zdrowie mieszkańców gminy Dywity – mówi Mariusz Szubert.

Warto też wspomnieć, że przychodnia w Dywitach ponownie przyjmuje deklaracje wyboru lekarza, pielęgniarki i położnej. Pacjenci szukający profesjonalnej opieki blisko domu mogą wybrać: lekarza Michała Ochal lub lekarkę Martynę Kramkowską oraz doświadczoną pielęgniarkę i położną POZ.

Jak się zapisać? Są dwie najwygodniejsze drogi: osobiście w placówce w Dywitach (ul. Jeżynowa 16). Pracownicy pomogą wypełnić wniosek na miejsku.

Przez IKP (Internetowe Konto Pacjenta): jeśli cenisz czas i wygodę, możesz złożyć deklarację online w kil-

ka minut, wybierając SGZOZ Dywity w swoim panelu pacjenta. Szczegółowe informacje pod nr tel.: 89 512 01 22.



Nowa siedziba ośrodka zdrowia w Dywitach prezentuje się imponująco

§ Porady spod paragrafu §

Mirosław Rogalski

Dotyczy zapobiegliwych

Emerytura przysługująca uczestnikom w Otwartych Funduszy Emerytalnych to nie jest świadczenie odrębne. Po osiągnięciu wieku emerytalnego środki zgromadzone w OFE trafiają do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych i zwiększają kapitał zapisany na subkoncie. Pieniądze te po ukończeniu 65. roku życia mogą wpłynąć na wysokość całej emerytury. Ponowne przeliczenie świadczenia uwzględnia bowiem cały kapitał emerytalny i w wielu przypadkach może podnieść miesięczną wypłatę nawet o kilkaset złotych. Zależy to od długości okresu składkowego oraz wpłat do II filaru po reformie z 1999 r. oraz po zmodyfikowaniu ustawy w 2014 roku. Świadczenie to przysługuje osobom urodzonym po 31 grudnia 1948 r., które posiadają na subkoncie odpowiednio wysokie środki. Zgromadzony kapitał jest dzielony przez średnie dalsze trwanie życia, ogłaszane corocznie przez

GUS. Wysokość świadczenia zależy zatem od wartości kapitału oraz liczby miesięcy prognozowanego dalszego życia. W sumie taka „nagroda” występuje, jeśli ubezpieczony po przyznaniu świadczenia nadal pracował i odprowadzał składki, bo nowe wpłaty oraz coroczna waloryzacja powiększają kapitał zapisany na koncie i subkoncie w ZUS.

Zatem jeśli przeliczenie następuje wcześniej, przyjmuje się dłuższy okres pobierania emerytury i tę samą kwotę dzieli na większą liczbę miesięcy. W efekcie miesięczne świadczenie jest niższe.

Natomiast jeśli przeliczenie następuje po ukończeniu 65. roku życia, zakłada się krótszy czas wypłaty i dzieli zgromadzony kapitał na mniejszą liczbę miesięcy. Oznacza to, że miesięczna emerytura może być wyższa. Po uwzględnieniu tych wartości podwyższona emerytura obowiązuje przez cały okres jej pobierania.

Kiedy wniosek o emeryturę?

Moment złożenia wniosku emerytalnego wpływa na wysokość przyszłej emerytury. Zgłoszenie do końca lutego umożliwia przyszłym emerytom skorzystanie z marcowej waloryzacji. Podwyżka ta obejmowała zarówno kapitał początkowy, jak i wszystkie zgromadzone składki.

Drugim korzystnym terminem jest lipiec. W czerwcu bowiem ZUS przeprowadza coroczną waloryzację składek zgromadzonych na koncie i subkoncie, co powiększa kapitał służący do obliczenia emerytury. Wysokość tej waloryzacji zależy od wzrostu wynagrodzeń i inflacji.

Różnice między emeryturą wyliczoną w marcu, a tą z lipca potrafią wynieść kilkaset złotych miesięcznie. To w skali kilku/kilkunastu lat daje kilkadziesiąt tysięcy złotych dochodu.

Najkorzystniejszym dniem na złożenie wniosku emerytalnego jest dzień następujący po dacie urodzin. Wtedy stosuje się najkorzystniejszy przelicznik wynikający ze „średniego trwania życia”. ZUS bowiem nie zaokrągla wieku do pełnych lat, lecz posłu-

guje się wiekiem wyrażonym w miesiącach. Dlatego nawet jednodniowe przesunięcie tej daty może zmienić wynik końcowy o kilkadziesiąt złotych miesięcznie.

Do wniosku o emeryturę dołączyć należy dokumenty potwierdzające tożsamość, a przede wszystkim dokumentację opisującą przebieg działalności zawodowej oraz historię ubezpieczenia emerytalnego. Wykazać należy wszystkie okresy składkowe i nieskładkowe, lata pracy, czas pobierania zasiłków chorobowych i urlopów wychowawczych. Dodatkowo przydatne mogą być dokumenty potwierdzające świadectwa pracy, zaświadczenia o zatrudnieniu i wynagrodzeniu, legitymacje ubezpieczeniowe z wpisami o zarobkach, potwierdzenia nauki, służby wojskowej lub pracy za granicą. Niekiedy warto mieć stosowne dokumenty z archiwów państwowych. Wniosek składamy osobiście, listownie lub elektronicznie przez PUE ZUS. Tak czyni coraz więcej osób, ponieważ system automatycznie podpowiada oraz pozwala dołączyć skany dokumentów.

Przed wylotem na wakacje

Na lot samolotem często staramy się zabrać tylko bagaż podręczny z najpotrzebniejszymi rzeczami. Jak to uczynić, by pozbyć się kłopotów i dodatkowej

opłaty oraz być w zgodzie z regulaminami przewoźników?

Priorytetem w lotnictwie jest bezpieczeństwo. Stąd nie tylko limit bagażu i je-

go wymiary, ale także ważna jest zawartość walizek. Jednocześnie zabronione są ostre narzędzia: noże, nożyczki powyżej 6 cm, brzytwy, przedmioty przypominające broń. Ograniczenia dotyczą płynów, ale kres niektórym przepisom położyła Komisja Europejska. Zgodnie z jej decyzją, od lipca 2025 r. na niektóre europejskie lotniska można wnieść 2-litrowe butelki z pły-

nami. Nowością, nadążającą za zmianami w elektronice jest podróżowanie z powerbankami. Można je przewozić w bagażu podręcznym, gdy pojemność baterii nie jest większa niż 100 Wh. Zmieniło się to w marcu, a nowe limity dotyczą całego świata. Warto znać aktualne ograniczenia i limity wagowe, ponieważ różnią się one między przewoźnikami.

W sanatorium zapomnij o kurażu

Określenie to oznacza dodanie sobie odwagi, animuszu lub pewności siebie. Najczęściej kojarzy się ze szklaneczką czegoś mocniejszego. We wszystkich sanatoriach obowiązuje zakaz spożywania alkoholu i środków odurzających, palenia papierosów (również na balkonach), hałasowania oraz przyjmowania gości w godzinach nocnych. Tu bowiem pobyt związany jest przede wszystkim z leczeniem, wypoczynkiem i spokojną atmosferą. Regulaminy, które kuracjusze podpisują, zawierają nie tylko standardowe przepisy porządkowe, ale też szereg mniej oczywistych ograniczeń.

W wielu placówkach nie wolno korzystać z własnych urządzeń elektrycznych, takich jak grzałki lub kuchenki, nie wolno wносить naczyń ze stołówek. W wielu uzdrowiskach szczegółowo określono też zasady

korzystania z infrastruktury. Na przykład, obowiązują limity osób w windach. Równie restrykcyjnie podchodzi się do kwestii bezpieczeństwa przeciwpożarowego lub używanie urządzeń elektrycznych. Niektóre przepisy ograniczają przechowywanie sprzętu sportowego lub zakazują suszenia grzybów w pokojach. Złamanie tych praw może skutkować sankcjami finansowymi, sięgającymi nawet kilku lub kilkunastu tysięcy złotych.

Istotnym elementem regulaminów są opłaty za niewykorzystany pobyt. Kuracjusze, którzy skrócą turnus bez uzasadnienia lub spóźnią się na jego rozpoczęcie, mogą zostać obciążeni kosztami za każdą niewykorzystaną dobę. Zwolnienie z tych opłat możliwe jest w takich sytuacjach losowych jak nagłe problemy zdrowotne lub poważne zdarzenia rodzinne.

Inwazyjne gatunki obce, czyli IGO

Określenie brzmi groźnie i „straszy” sankcjami. IGO bowiem, to zwierzęta, rośliny, grzyby i wszelkie inne organizmy żywe, które naturalnie nie występują w naszym ekosystemie. Stanowią nie tylko zagrożenie dla rodzimych gatunków, ale są również szkodliwe dla gospodarki. Widać to po kosztach, jakie w związku ze zwalczaniem IGO ponoszą państwa świata.

W Polsce obowiązujące przepisy dotyczą wszystkich, również właścicieli ogródków. Na to trzeba uważać.

Jednym z przykładów jest barszcz Sosnowskiego. Sprowadzony został do kraju w latach 50. z Kaukazu jako roślina pastewna. Okazało się, że rozprzestrzenia się w szybkim tempie, a zawarte w niej substancje dotkliwie parzą skórę, powodując zagrożenie dla zdrowia i życia.

Lista IGO zakazanych w Polsce jest aktualizowana. Są na niej popularne ogrodowe rośliny ozdobne (pistia rozetkowa oraz dławisz okrągłolistny), które bywają w oczkach wodnych, na ogrodzeniach lub

pergolach. W sumie indeks inwazyjnych gatunków obcych zawiera ponad 40 roślin. Wśród nich znajdują się takie, które zwykłym śmiertelnikom nic nie mówią: bożodrzew gruczołowaty, jądłoszyn baziowaty, alternatera krokodylowa, trojeść amerykańska, niecierpek gruczołowaty, kabomba karolińska, gunnera chilijska, opornik łatkowaty, chmiel japoński, wąkrotka jaskrowata, gymnokoronis dębolistny, tulejnik amerykański, wywłócznik brazylijski, smokrzyn łojodajny. Są one bardziej lub mniej popularne wśród ogrodników.

Posiadanie inwazyjnych gatunków obcych w Polsce może zakończyć się dotkliwą karą. IGO w ogródku (nawet gdy działamy nieświadomie) może zostać uznane za wykroczenie lub przestępstwo. Najwyższa kara nakładana jest za handel, transport, przetrzymywanie bez zezwolenia oraz niezniszczenia w wyznaczonym terminie. Grozi za to od 3 miesięcy do nawet 5 lat pozbawienia wolności. Kary finansowe sięgają miliona złotych.

Apartamenty Sarnowskiego

Pełnia życia i komfort w ścisłym centrum Olsztyna

Wysoki standard i doskonale skomunikowanie – to tylko niektóre atuty najnowszej mieszkaniowej inwestycji w Olsztynie. Ta właśnie jest już gotowa.

Nieruchomość znajduje się przy ul. Sarnowskiego. To najatrakcyjniejsza działka deweloperska w Olsztynie. Powstała tam jedna z najciekawszych realizacji. Przez ostatnie lata grunty te były niewykorzystane. Kupiła je grupa MAK-DOM i przywróciła im życie. Można już o tym naocznie się przekonać. Powstało tu osiedle APARTAMENTY SARNOWSKIEGO. Budynek to pięciokondygnacyjny, komfortowy apartamentowiec z zaledwie 59 mieszkaniami o podwyższonym standardzie wykończenia. Całość uzupełniają hale garażowe i komórki lokatorskie. Przyszłym lokatorom zagwarantowano 60 miejsc postojowych.

Przedział powierzchni mieszkaniowej waha się od 26 do 60 m². Na najwyższej kondygnacji budynku zaprojektowano apartamenty z tarasami o powierzchni nawet 100 m². Co świadczy o komforcie ich wszyst-

kich? To wyposażenie mieszkań w nowoczesne systemy klimatyzacji, zapewniające wygodę termiczną przez cały rok. Dodatkowo standardem jest ogrzewanie podłogowe.

Grupa Mak Dom przykładą dużo uwagi do bezpieczeństwa mieszkańców. Dlatego osiedle zostało w pełni ogrodzone i wyposażone w system kontrolowanego dostępu, tworząc przyjazną i harmonijną przestrzeń do życia. Dochodzi do tego również strefa rekreacyjna.

APARTAMENTY SARNOWSKIEGO to wybór dla osób aktywnych, ceniących komfort życia w mieście, a jednocześnie doskonałe warunki do wypoczynku. Biorąc pod uwagę coraz większy deficyt działek w centrum Olsztyna, a tym bardziej tak atrakcyjnie położonych jak APARTAMENTY SARNOWSKIEGO, powoduje to, że ta inwestycja to idealna lokata kapitału.

Ul. Sarnowskiego znajduje się w ścisłym centrum Olsztyna. Stąd wystarczy dosłownie kilka minut, by dojść do Starego Miasta. W sąsiedztwie znajduje się Teatr im. Stefana Jaracza. Kilka minut spaceru potrzeba, by dojść do galerii handlowej Aura.

Osiedle APARTAMENTY SARNOWSKIEGO gwarantuje praktycznie bezpośrednie sąsiedztwo Lasu Miejskiego, największego w Europie kompleksu leśnego znajdującego się w granicach administracyjnych miasta. To także bliskość jeziora Długiego, z okalającą je promenadą. To miejsce idealne na spacer, jogging i jazdę rowerem. W niedalekiej odległości znajduje się Łynostrada, czyli główny trakt rowerowy w Olsztynie. Daje to możliwość przemierzenia całego miasta od Brzezin aż po Las Miejski w otoczeniu terenów zielonych. To powoduje, że APARTAMENTY SARNOWSKIEGO to

idealne miejsce dla osób, które szukają wytchnienia i odpoczynku po ciężkim dniu pracy. Na atrakcyjność lokalizacji wpływa także bliskość szkół i przedszkoli.

Osiedle APARTAMENTY SARNOWSKIEGO jest bardzo dobrze skomunikowane. Można do niego dotrzeć od strony ul. Artyleryjskiej i Partyzantów oraz od ul. Wyzwolenia i Ratuszowej.

APARTAMENTY SARNOWSKIEGO realizuje grupa deweloperska MAK-DOM, która funkcjonuje na rynku od 1992 roku. Budowane przez nią osiedla to pewna i bezpieczna inwestycja. MAK-DOM to deweloper, który wzbogacił wizerunek wielu miast Polski. Atrybutami, które najlepiej określają dotychczasowe dokonania, są: solidność i nowoczesność. Właśnie takie cechy pojawiają się najczęściej w opiniach dotyczących firmy. Na jej koncie są

mieszkania w Warszawie, Szczecinie, Lublinie, Olsztynie, Rzeszowie, Poznaniu, Krakowie oraz innych miastach Polski. W przypadku stolicy Warmii i Mazur wśród licznych zrealizowanych projektów znajduje się Osiedle „Sady nad Łyną” oraz Osiedle „Magnolia”. Obie inwestycje pokazują specyfikę podejścia grupy deweloperskiej do lokalnej przestrzeni.

Adres biura sprzedaży

ul. Bilitewskiego 7/1
10-693 Olsztyn
Nr telefonu: **(89) 721 10 10**
Godziny otwarcia:
pon-czw: 8-16

O szczegółach wyglądu poszczególnych mieszkań na osiedlu APARTAMENTY SARNOWSKIEGO można się przekonać odwiedzając stronę internetową: www.makdom.pl/olsztyn/apartamenty-sarnowskiego





olsztyn.eu

JESTEŚMY NA:



facebook.com/olsztyn.eu



youtube.com/wwwolsztyne



instagram.com/miastoolsztyn

Jest umowa na Nowobałtycką

Prezydent Olsztyna podpisał umowę na budowę nowego przebiegu ulicy Bałtyckiej. Wartość kontraktu to niemal 189 mln zł, a inwestycję zrealizuje spółka Mirbud ze Skierniewic. To jedna z największych drogowych inwestycji ostatnich lat.

Ulica Nowobałtycka od dawna budzi duże zainteresowanie mieszkańców zachodniej części Olsztyna. Nowa trasa ma usprawnić komunikację, wyprowadzić ruch tranzytowy z osiedlowych ulic i otworzyć kolejne tereny pod rozwój miasta.

Nowobałtycka połączy okolice istniejącego wiaduktu kolejowego przy ul. Bałtyckiej z granicą Olsztyna. Droga będzie miała blisko pięć kilometrów długości. Projekt zakłada budowę dwóch pasów ruchu w każdym kierunku. Powstanie nowoczesna arteria z pełną infrastrukturą dla kierowców, pieszych i rowerzystów.

– To bardzo ważny moment dla Olsztyna – mówi prezydent Olsztyna Robert Szewczyk. – Nowobałtycka poprawi bezpieczeństwo mieszkańców Likus, Gutkowa i Redykajny, a jednocześnie stworzy nowe możliwości inwestycyjne dla tej części miasta.

Zakres prac jest bardzo szeroki. To między innymi budowa nowego wiaduktu nad linią kolejową oraz przejścia podziemnego w rejonie ul. Kanarkowej. W planach znalazły się także nowe skrzyżowania, chodniki, ścieżki rowerowe i pieszo-rowerowe, zatoki autobusowe oraz sygnalizacja świetlna. Wzdłuż trasy pojawią się również ekrany anty-



Jedną z największych drogowych inwestycji Olsztyna ma być zrealizowana w 24 miesiące



Fundusze Europejskie dla Warmii i Mazur



Rzeczpospolita Polska

Dofinansowane przez Unię Europejską



hałasowe. Projekt zakłada budowę kanalizacji deszczowej, zbiorników retencyjnych oraz nowego oświetlenia ulicznego. Drogowcy wykonają także system odpowiedzialny za sterowanie ruchem drogowym.

Nie zabraknie rozwiązań związanych z ochroną środowiska. Do-

kumentacja przewiduje montaż płytoków herpetologicznych, przebudowę przepustów na ciekach wodnych oraz nowe nasadzenia zieleni w granicach pasa drogowego.

– Budowa ulicy Nowobałtyckiej to kolejny już po budowie hali sportowej Urania projekt, który realizuje-

my z olsztyńskim samorządem – mówi Michał Niemyt, członek zarządu MIRBUD S.A. – Projekt o wartości blisko 189 mln zł znacząco usprawni układ komunikacyjny miasta, wyprowadzając ruch tranzytowy z obszarów mieszkaniowych. Cieszymy się, że kolejny raz możemy mieć wkład

w rozwój Olsztyna i dziękujemy za powierzone nam zaufanie.

Droga ma przede wszystkim odciążać obecną ul. Bałtycką i lokalne ulice, którymi dziś poruszają się ciężarówki oraz autobusy. Mieszkańcy od lat zwracali uwagę na natężenie ruchu i problemy z bezpieczeństwem. Po zakończeniu budowy ruch tranzytowy zostanie wyprowadzony poza osiedla.

Wykonawca wejdzie na plac budowy w ciągu trzech tygodni od podpisania umowy. Realizacja zadania ma potrwać 24 miesiące.

Projekt jest współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach regionalnego programu Fundusze Europejskie dla Warmii i Mazur 2021-2027 oraz z budżetu państwa.

Miejska loteria PIT przyciągnęła tłumy

Ponad 6200 mieszkańców Olsztyna zgłosiło się do miejskiej loterii PIT. To pierwsza taka akcja w historii miasta i już dziś widać, że pomysł trafił w punkt. Olsztynianie chętnie włączyli się do zabawy, która przypomina o czymś bardzo ważnym. Podatek rozliczony w miejscu zamieszkania wraca później do mieszkańców w postaci inwestycji, usług i miejskich projektów.

Loteria wystartowała 23 lutego. Przez ponad dwa miesiące mieszkańcy rejestrowali się przez formularz dostępny na stronie internetowej loteria.olsztyn.eu. Warunek był prosty. Wystarczyło rozliczyć PIT

za 2025 rok z wpisaniem Olsztynem jako miejscem zamieszkania. Każdy uczestnik otrzymał indywidualny kod, który brał udział w losowaniu.

W puli nagród znalazły się 23 atrakcyjne pozycje o łącznej wartości blisko

80 tysięcy złotych. Organizator przygotował dziewięć rowerów, cztery deski SUP oraz dziesięć kart podarunkowych.

– Losowanie już za nami – mówi sekretarz miasta Joanna Lubomirska-Siemieńczuk. – Zostało wyłonionych

23 zwycięzców oraz tyle samo osób z listy rezerwowej. Laureaci potwierdzą teraz prawo do nagrody, okazując deklarację PIT w wpisaniu Olsztynem.

Finał miejskiej loterii jest zaplanowany na 21 czerwca. Tego

dnia zwycięzcy odbiorą nagrody i oficjalnie zakończą pierwszą odsłonę akcji, która już teraz zapisała się jako jedna z najchętniej komentowanych miejskich inicjatyw ostatnich miesięcy.



URZĄD MIASTA OLSZTYNA

Wydział Promocji i Informacji

Jana Pawła II 1, 10-101 Olsztyn

89 50 60 727, 89 50 60 728

rzecznikprasowy@olsztyn.eu

REKLAMA


**Ultra
ubezpieczenia**

 tel. 89 523 51 15, 801 002 115,
 mail: biuro@ultra-ubezpieczenia.pl
 wszystkie biura:
www.ultra-ubezpieczenia.pl/kontakt

DOBRE I TANIE UBEZPIECZENIA POJAZDÓW W BIURACH ULTRA UBEZPIECZENIA

Wspomnienia z przeszłości

Piątek minął, a Mireczek się nie pojawił. Pomyślałem: może chory albo ma zajęcia w kole gospodyń w Kozłowie, bo jest tam niepisany prezes. Ja go tak nazywam, a on po prostu pomaga paniom w ich ciekawych zajęciach. Czasami męska ręka jest potrzebna, szczególnie gdy zepsuje się sprzęt gospodarstwa domowego, a on jest złotą rączką. Wszystko naprawi. Kiedyś specjalizował się w naprawie telewizorów. Teraz nie ma już czego naprawiać. Wypiłem więc sam poranną kawę i zacząłem kosić trawę. Gdy wróciłem do domu na obiad, zobaczyłem nieodebranego SMS-a. Był od Mireczka. Krótki i zwięzły: „Bądź w sobotę przed budynkiem poczty przy ulicy Pieniężnego o godzinie 12”. Zastanawiałem się, co mój przyjaciel wymyślił.

W południe, w sobotę, stanąłem przed pięknym neogotyckim gmachem wybudowanym w 1887 roku, który mimo dwóch rozbudów do dziś służy mieszkańcom. W 1907 roku dobudowano skrzydło paczkowe z myślą o żołnierzach olsztyńskiego garnizonu, a w 1928 roku powstała część telekomunikacyjna, bo w mieście przybywało telefonów. Kiedy w 1955 roku przyjechałem z rodzicami do Olsztyna, hol placówki pocztowej nr 1 był zawsze zatłoczony. Gdy się do niego wchodziło, na wprost drzwi znajdowały się okienka, gdzie nadawało się i odbierało paczki. Po prawej stronie był kiosk Ruchu z pocztówkami, znaczkami, gazetami i książkami. Po tej samej stronie holu mieściły się okienka, gdzie opłacało się rachunki, a po lewej można było wpłacać i wypłacać pieniądze. Przy ścianie wejściowej ustawione były pulpity, na których można było napisać korespondencję. Jeśli dobrze pamiętam, stały na nich kałamarze i leżały ołówki kopiające.

Moje rozmyślenia przerwał głos Mireczka.

– Co tak dumasz? – zagadnął. – Umówiłem się przed pocztą po pierwsze dlatego, żeby pokazać ci zdjęcia pomnika i placu, obecnie Placu Jedności Słowiańskiej, które znalazłem w szpargałach na strychu, a po drugie, żeby zaprosić cię na pizzę. Nie wiem jak ty, ale ja często przychodziłem tu za młodu, aby zrobić opłaty, a później zachodziłem na potańcówki do klubu „Łączność”, do którego wchodziło się drzwiami po prawej stronie budynku, od strony restauracji Pod Żaglami. Teraz mieści się tam pałac biskupi, a dawno temu, w 1889 roku, był tam Dom Towarzyski „Kopernik”, należący do Towarzystwa Czeladzi Katolickiej. Była tam sala widowiskowa, restauracja oraz hotel Kopernikus. Zawsze mnie ta poczta przytłaczała swoim monumentalnym gotyckim

wyglądem. Podobno kiedyś specjalnie budowano gmachy publiczne w stylu gotyckim, aby petent czuł się mały i odczuwał wielkość państwa. Na zdjęciu, które przyniosłem, jest pomnik z fontanną. Pamiętam go – stał naprzeciwko budynku poczty i potocznie nazywano go Iglicą.

– Tak – przytaknąłem. – Były na nim tablice, na których umieszczono nazwiska bojowników o wolność i niepodległość Warmii i Mazur. Później przeniesiono je na mury zamku, a sam pomnik w 1966 roku, podczas modernizacji placu, gdzieś zniknął. Szkoda, bo to kawał historii. Wybudowano go w 1910 roku, aby uczcić wybitnego olsztyńskiego ekonomistę i działacza bankowego Schultze-Delitzscha (1808–1883).

ska i brukowana, a obecnie przebiega tam, gdzie kiedyś stała Iglica. W tamtych latach na siłę wmawiano społeczeństwu, że są to ziemie polskie, i dlatego chyba plac nazwano Placem Jedności Słowiańskiej, a na dawnym pomniku umieszczono pa-

Obecny Plac Jedności Słowiańskiej nazywał się kiedyś Belian-Platz i nazwa ta funkcjonowała od 1902 roku do końca II wojny światowej. W latach międzywojennych było to dosyć ruchliwe miejsce w Olsztynie. Okoliczni rolnicy przyjeżdżali tam

dziś na fotografię – za domem handlowym po lewej stronie. Dalej, od strony Wysokiej Bramy, znajdował się budynek szkoły, a po 1945 roku przez jakiś czas mieścił się tam sąd. Później budynek ponownie przekazano oświacie. Naprzeciwko okazałego gmachu poczty, obok Iglicy, po prawej stronie stoi budynek dawnej szkoły powszechnej. Gdy chodziłem do podstawówki, mieściła się tam Szkoła Podstawowa nr 4 oraz przedszkole. Teraz jest tam już tylko przedszkole, bo druga część budynku spłonęła i została rozebrana. W Wysokiej Bramie, głównym średniowiecznym wjeździe do miasta, przez pewien czas, na przełomie wieków, znajdowało się więzienie. Kiedy przyjechałem do Olsztyna w 1955 roku, budynek stojący naprzeciw bramy, spalony przez wyzwolicieli, był właśnie odbudowywany i aż do lat osiemdziesiątych mieściły się tam firmy budowlane, a nawet zjednoczenie budownictwa. Obecnie, jak dobrze wiesz, znajduje się tam dom handlowy.

Wracając do Oskara Beliana, którego imieniem nazwano plac – urodził się on w Tracku pod Olsztynem 27 października 1832 roku. W latach 1877–1903 był burmistrzem miasta. Za jego rządów Olsztyn nabrał charakteru dużego miasta. Dzięki niemu i jego poprzednikowi, Robertowi Zakrzewskiemu, doprowadzono do Olsztyna kolej, powstał garnizon wojskowy, utworzono sąd i rejencję, wybudowano szpital miejski oraz szpital psychiatryczny w Kortowie. Otworzono rzeźnię i gazownię. Doprowadzono do miasta elektryczność, wybudowano wodociągi i kanalizację. Niestety Belian nie był przychylny Polakom i dlatego o nim zapomniano.

– Koniec wspomnień i rozmyślań. Idziemy na pizzę, ja stawiam! – powiedział Mireczek.

Jacek Panas



Tablicę z jego wizerunkiem usunięto w 1946 roku i ślad po niej zaginął. Prawdopodobnie znajduje się gdzieś w magazynach muzeum. Sam skwer w latach 50. i 60. miał alejki i mnóstwo zieleni. Uliczka była wą-

miątkowe tablice z nazwiskami bojowników o polskość Warmii. Miały zatrzeć niemieckie ślady. Mnie jednak ta nazwa się podoba, bo, bądź co bądź, Warmia przez prawie 500 lat była polska.

na zakupy, bo mieścił się tu sklep z różnymi artykułami – od maszyn rolniczych po produkty spożywcze i odzież. Właścicielem był H. Schoeneberg. Taka nazwa widnieje na środkowym budynku, patrząc



Dowcipy na każdą okazję :)

– O, kochanie – mówi żona do męża. – Daj mi jeszcze jednego buziaczka, a będę twoja na wieki.

– Dzięki, że mnie ostrzegłaś!

Facet prowadzi samochód. Z tyłu siedzą żona i teściowa.

Obie całą drogę mówią mu, co ma robić. W końcu wściekły facet mówi do żony:

– Dłużej tego nie wytrzymam! Kto w końcu prowadzi ten samochód? Ty czy twoja matka?!

Policjant zatrzymuje samochód i mówi do kierowcy:

– Poproszę o prawo jazdy!

– Proszę bardzo...

Policjant ogląda dokument i mówi zdziwiony:

– Co mi pan tu daje? Przecież to jest zezwolenie na pilotowanie samolotów pasażerskich! Kierowca wzrusza ramionami i mówi:

– Co ja na to poradzę? Takie sprzedawali, to takie kupiłem!

Redaktor naczelny do dziennikarki będącej na stażu:

– Pani artykuł przypomina mi hiszpańską corridę!

– Dlaczego akurat corridę?

– Bo są w nim same byki!

Mąż i żona jadą przez wieś samochodem.

Nie odzywają się do siebie, bo są świeżo po kłótni. Nagle żona zauważa stadko świń i pyta z ironią męża:

– Twoja rodzina?

– Tak. Teściowie.

Przez szpitalny korytarz biegnie facet, który właśnie miał mieć operację.

– Co się stało?! – pytają go inni pacjenci.

– Słyszałem, jak pielęgniarka mówi: to bardzo prosta operacja, niech pan się nie martwi, jestem pewna, że wszystko będzie dobrze.

– Próbowała tylko pana uspokoić, co w tym złego?!

– Ona nie mówiła tego do mnie. Mówiła do lekarza!

Ciotka mówi do siostrzeńca:

– A czy ty wiesz, że jesteś do mnie bardzo podobny?

– Nic nie szkodzi ciociu. Chłopcy nie muszą być tacy ładni...

Ojciec się pyta syna:

– Dlaczego obwiesiłeś cały pokój samymi gołymi blondynkami?

– Bo nie mogłem patrzeć na te gołe ściany.

Rozmawiają dwie sąsiadki:

– W naszym domu, nie znajdzie pani ani kropelki alkoholu na stole!

– U nas też! Mąż bardzo uważa, żeby się z kieliszków nie wylewała!

Kilkuletni syn ogląda z ojcem telewizję. Nagle pojawia się plansza „Film tylko dla dorosłych”.

– Tatusiu – pyta Jasio. – Dlaczego tego filmu nie mogą oglądać dzieci?

– Cicho bądź! Zaraz sam zobaczysz.

Wybrał: AZB

Horoskop dla wybranych



BARAN 21.03-20.04

Nie zostawaj w pracy po godzinach, bo i tak nikt tego nie doceni. Może to natomiast przynieść odwrotny skutek od zamierzonego. Przełożeni zaczną podejrzewać, że kombinujesz coś na boku.

BYK 21.04-20.05

Regularnie sprawdzaj, jakie masz ciśnienie. Rób to od razu, jak tylko przyjdiesz do domu. Od tego zależy między innymi, ile zapłacisz w tym miesiącu za zużycie ciepłej i zimnej wody.

BLIŹNIĘTA 21.05-21.06

Niespodziewany przyływ większej gotówki. Nie wydawaj jej na niepotrzebne przyjemności, lepiej zainwestuj. Wkrótce możesz się przekonać, jak wiele można zyskać. Ty się przekonasz lub inni.

RAK 22.06-22.07

Odpowiedni czas na odwiedzenie banku i wzięcie kolejnej pożyczki. Potem możesz kupić sobie nowy samochód i pójść do restauracji. Uważaj, aby nie spotkać nikogo ze swoich wierzycieli.

LEW 23.07-23.08

Postaraj się być aktywniejszy w zawodowej i finansowej sferze swojego życia. Nie obawiaj się podjąć odpowiednich decyzji. Jeżeli podejmiesz decyzje nieodpowiednie, miej pretensje do siebie.

PANNA 24.08-23.09

Nawet podczas urlopu nie przestawaj pracować. Podjęte tematy okażą się w przyszłości strzałem w dziesiątkę. Uważaj tylko, żeby nie były to strzały Amora. Są bardzo zdradliwe i często ranią.

WAGA 24.09-23.10

Wolisz teraz zajmować się sprawami osobistymi niż pracą, ale nie próbuj wyjaśniać tego szefowi. Może do czasu najbliższej kontroli, nikt nie zauważy Twojego roztargnienia przy liczeniu pieniędzy.

SKORPION 24.10-22.11

Nie wykonuj żadnych niepotrzebnych rozmów telefonicznych. Jedz jarskie potrawy i unikaj spotkań z płcią przeciwną. Szczęśliwy okres na pisanie podań i odwołań do różnych urzędów i instytucji.

STRZELEC 23.11-21.12

Zacznij polegać na swoich możliwościach intelektualnych i twórczych. Jeśli będziesz do tego ciężko pracować, już po paru dniach zauważysz pierwsze oznaki zmęczenia. Twój pracownicy też tak się męczą.

KOZIOROŻEC 22.12-20.01

Unikaj tłustych potraw! Jedz zdecydowanie więcej warzyw i owoców! Będzie to bardzo korzystny dla Ciebie układ potraw. Po kilku tygodniach możesz poczuć się lżejszy. Tylko się nie oszukuj!

WODNIK 21.01-19.02

Jeśli się zastanowisz nad tym, co jest pilne i nie cierpiące zwłoki, a co jest ważne, ale może trochę poczekać, znajdziesz drogę do równowagi wewnętrznej. I nie zmacą Ci jej żadne pomysły przełożonych.

RYBY 20.02-20.03

Ukochana osoba będzie Ci okazywała uczucie na każdym kroku. Widzi w Tobie ideał. Ciesz się chwilami, które razem spędzicie. Możliwe nieporozumienia, przechodzące w gwałtowne kłótnie, na tle finansowym.

AZB

Redakcja zastrzega sobie prawo do unieważnienia horoskopu, bez podania przyczyn!

Frykasy Andrzeja

Dobrze jest zjeść (czasami) jakąś bardziej kaloryczną potrawę, która dostarczy nam energii i nasyci. Danie, które chcę dzisiaj zaproponować, ma takie właściwości i nosi różne nazwy w różnych regionach kraju. Ja kojarzę je z Pomorzem, skąd prawdopodobnie pochodzi i jest tam najbardziej znane. Potrawa jest bardzo prosta i łatwa w przygotowaniu, a umiejętność robienia „rzucanych” klusek ziemniaczanych przyda się przy wykonywaniu innych potraw.

„Rzucane” kluski ziemniaczane z twarogiem

Składniki: 2 kg ziemniaków, mąka (tyle ile się „wgniecie”), pół kilograma twarogu (półtłusty lub chudy), 20 kg surowego boczku, 2 duże cebule, sól i pieprz do smaku.

Ziemniaki trzemy tak jak na placki i wyrabiamy z taką ilością mąki, aż uzyskamy konsystencję „gęstej śmietany”. W dużym garnku gotujemy minimum 3 litry (osolonej) wody i kiedy uzyskamy wrzątek, zaczynamy „rzucać” łyżką kluski na wodę. Żeby to sobie ułatwić ciasto układamy na drewnianej deseczce kuchennej wcześniej polanej wodą (aby ciasto nie przywierało) i szybkim ruchem odkrawamy łyżką małe kawałki. Gdy wypłyną na powierzchnię, zmniejszamy temperaturę i gotujemy przez około 2 minuty. Odcędzamy na sicie do pełnego odsączenia. Do każdej gotującej się porcji używamy nowej wody. W międzyczasie kroimy boczek w średniej wielkości paseczki i przesmażamy z drobno pokrojoną cebulą.

Danie komponujemy w następujący sposób: do głębokiego talerza wkładamy kluski (porcja wg uznania) i okraszamy przesmażonym boczkiem z cebulą. Na wierzch posypujemy rozdrobniony twaróg. Całość mieszamy. W innej wersji twaróg możemy zastąpić ugotowaną kapustą kiszoną. Z reguły je się jeden talerz z twarogiem a drugi z kapustą. A co?! Kto raz tego spróbował, ma o tej potrawie tylko jedną opinię – palce lizać. Jest tak smaczna, że wiele osób popełnia przy jej konsumowaniu „grzech obżarstwa”. Raz na jakiś czas nie powinno jednak zaszkodzić. Życzę więc wszystkim smacznego i wyruszam na poszukiwanie kolejnych frykasów.

Wasz degustator:
Andrzej Zb. Brzozowski



Beata Engel na podium

Złoto i srebro

W Lyonie (Francja) odbyły się mistrzostwa Europy w kung-fu. Olsztyńska zawodniczka Beata Engel wróciła z nich z dwoma medalami, złotym i srebrnym.

W zawodach uczestniczyło około 1500 zawodników z 22 krajów. Polska kadra liczyła 16 sportowców. Wywalczyli oni osiem medali, a dwa z nich zdobyła Beata Engel (Szkola Chińskich Sztuk Walki „Shaolin”). Nasza zawodniczka startująca w kategorii wiekowej 40-59 lat zdobyła złoty medal w konkurencji form ręcznych i srebrny w konkurencji broni podwójnej i różnej w formie ze sztyletami.

– Jestem bardzo zadowolona z tego startu. Sędziowie oceniają szybkość, siłę, dynamikę i technikę wykonywanej formy. Liczy się więc także doświadczenie nabyte przez lata startów w takich zawodach. Chciałabym zaznaczyć, że wzięłam udział w mistrzostwach Europy po kilkuletniej przerwie. Jeszcze w 2013 roku zdobyłam pierwsze złoto, a potem były medale srebrne i brązowe. Można powiedzieć, że po przerwie wróciłam na europejski szczyt. Jestem zadowolona, że nadal utrzymuję dobrą sportową formę, że mam dalej chęć do treningów i podnoszenia swoich sportowych umiejętności. Jest we mnie pasja do kontynuowania sportowej przygody, do dalszych startów i rywalizacji z najlepszymi zawodnikami z Europy i świata. To jest naprawdę fajny sport i w każdym wieku można czerpać z niego co najlepsze – powiedziała Beata Engel.

Beata Engel, jest zawodniczką i instruktorką Szkoły Chińskich Sztuk Walki „Shaolin”, a zawodowo jest terapeutką związaną z chińską medycyną.

IRON



Kalejdoskop sportowy



Ogromny sukces osiągnął zawodnik AZS UWM Olsztyn Szymon Piątkowski. Olsztynianin zdobył mistrzostwo Europy w taekwondo olimpijskim. W finale Szymon pokonał Hiszpana Sergio Troitino 2:0.

Piłkarze czwartoligowego Stomilu Olsztyn pokonali na wyjeździe Sokoła Ostróda 4:2. W tabeli prowadzi Polonia Lidzbark Warmiński, która wyprzedza Concordię Elbląg i Stomil (wszystkie drużyny mają po 59 pkt.). O kolejności decyduje tzw. mała tabela.

W grupie pierwszej klasy okręgowej nie zwalniają piłkarze Naki Olsztyn, którzy pokonali na wyjeździe Orła Janowiec Kościelny 4:1. Swoje mecze przegrały Stomil II z Błękitnymi Pasym 1:2 oraz Warmia ze Śniardwami Orzysz 2:6.

Siatkarz Indykpolu AZS Olsztyn Arthur Szwarz pozostanie w klubie na kolejny sezon. Roczne kontrakty podpisali także Łukasz Kozub i Karol Borkowski. Kolejne dwa sezony spędzą w Olsztynie Jan Hadrava i Paweł Cieślak.

IRON

OKKK na ME

Dziewczyny na medal

W bułgarskiej Warnie odbyły się mistrzostwa Europy w karate kyokushin. Bardzo dobrze zaprezentowały się olsztynianki zdobywając pięć medali.

W zawodach uczestniczyło około 900 zawodników z 22 państw. W kadrze Polski znalazło się dziewięć olsztynianek – Sandra Gajko, Oliwia Szwarz, Nadia Załuska, Malwina Otremba, Magdalena Rogowska, Anna Dawgun, Nela Paszkowska, Lila Gajko i Zuzanna Dąbkowska.

– Jestem zadowolony z postawy dziewcząt. Srebrne medale w kumite (walki) wywalczyły Sandra Gajko, Oliwia Szwarz i Nadia Załuska, a brąz dorzuciła Malwina Otremba. Z kolei brązowy krążek przypadł Magdalenie Rogowskiej w kata – poinformował Marek Wieczorek, prezes Olsztyńskiego Klubu Kyokushin Karate.

Kolejne trzy zawodniczki zajęły wysokie miejsca w kata. Nela Paszkowska była czwarta, Lila Gajko piąta, zaś Zuzanna Dąbkowska dziewiąta.

– Anna Dawgun stoczyła zacięty, wyrównany pojedynek wykazując dobre przygotowanie i waleczność. Niestety minimalnie prze-

grała. Tak więc nasze zawodniczki pokazują najlepsze cechy sportowej rywalizacji, zdobyły kolejne doświadczenie i dorzuciły kolejne sukcesy na międzynarodowej arenie – dodał Marek Wieczorek.

IRON

REKLAMA

**AUTORYZOWANY
SALON I SERWIS
W OLSZTYNIE**

DASZUTA
ul. Sikorskiego 33,
10-188 Olsztyn
tel. 89 544 91 91
e-mail: baic@daszuta.pl

OD
74 900
PLN BRUTTO

ORAZ

UBEZPIECZENIE
AC/OC
ZA 1 PLN

Wielka historia w małych miejscowościach

Niewielkie miejscowości na Warmii są bogate w historię, np. przez to, że zakładał je duchowny wywodzący się z dworu cesarza rzymskiego, władcy z Niemiec.

Jedzbark w gminie Barczewo to pierwsza miejscowość na naszej wiosennej wędrówce. Najstarsze wzmianki o tej wsi mówią o plemionach pruskich. Te wybudowały tam drewniany gród obronny. Na jego miejscu Krzyżacy wzniesli zamek. Jak informuje Encyklopedia Warmii i Mazur, w źródłach wymieniany jest on jako „zameczek w Jedzbar-ku”, który został zdobyty i spalony w 1364 przez wojska litewskiego księcia Kiejstuta. Zamek (wartownia), nazywany w dokumentach lokacyjnych jako Hirschberg, prawdopodobnie należał do biskupów warmińskich. Wieś lokowana została w drugiej połowie XIV wieku. – Dawna wieś Jedzbark była uważana za bogatą i ludną, liczyła 600 osób i posiadała swój urząd stanu cywilnego, który mieścił się na końcu wsi, u gospodarza o nazwisku Angryka. Począwszy od końca XVIII wieku we wsi istniała szkoła, a pod koniec XIX wieku funkcjonowała biblioteka ludowa – podkreślają autorzy EWiM.

Co ciekawe, wieś Jedzbark została wspomniana w Słowniku geograficznym Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich (Tom III, strona 552), Warszawa: nakł. Filipa Sulimierskiego i Władysława Walewskiego, 1880-1914.

„Jedzbark, niem. Hirschberg, powiat olsztyński, ponad jeziorem, przy bitym trakcie pasymsko-wartemburskim, 1 milę od stacji kolei żel. toruńsko-wystruckiej w Wartemborku, na polskiej Warmii. J. należał od początku do dóbr stołowych, warmińskich biskupów. Jak wynika z dokumentów, znajdował się zamek biskupi we wsi” – czytamy w tym wydawnictwie.

Biskup warmiński, który był na dworze króla Karola IV Luksemburczyka

Wieś została bardzo doświadczona w styczniu 1945 roku. Wtedy przez tą miejscowość kilkakrotnie przechodził front. „22 stycznia i kolejne dni były najtragiczniejsze dla jej mieszkańców. Wkraczający Rosjanie rozstrzelali wielu mieszkańców. Mogiły ofiar oraz poległych żołnierzy niemieckich umiejscowiono przy krzyżu na rozstaju dróg obok boiska



szkolnego. Według ocen ówczesnych mieszkańców na cmentarzu spoczywa około 50 osób. Inne zapisy widnieją w księdze zmarłych barczewskiej parafii. Ostatecznie Rosjanie zdobyli Jedzbark 26 stycznia 1945 roku. Po tej dacie wielu mieszkańców Jedzbar-ka zostało wywiezionych w głąb Rosji. Inni ostatecznie wyjechali do Niemiec” – informuje Encyklopedia Warmii i Mazur.

Kolejna miejscowość na naszej trasie to Odryty. Wieś lokowana w 1381 roku na prawie chełmińskim. Akt lokacyjny wydał biskup Henryk Sorbom. To wybitna postać historyczna. Urodził się w Elblągu, zmarł w Lidzbar-ku Warmińskim. Henryk w 1365 r. był pisarzem dworskim, a od 1366 r. do 1373 pełnił funkcję sekretarza króla Karola IV Luksemburczyka. Dzięki jego protekcji otrzymał w 1365 r. powiżę na kanonię warmińską. Papież Grzegorz XI powołał Henryka III Sorboma na biskupa warmińskiego 5 września 1373 r.

kościół na Warmii i ich wpływ na rozwój dróg lokalnych”. „Wśród wsi parafialnych, które dzieliła duża odległość od kościoła parafialnego wymienić można: Ząbie (11 km do Butryn), Kabikiejmy Górne (10 km do Głotowa), Odryty (9,5 km do Barczewa), Szynowo (9 km do Barczewa) – pisze Klimek.

Sołtys ukrywał powstańców styczniowych

Przemierzając warmińskie krajobrazy dochodzimy do miejscowości Nerwik. „Na początku Nerwik był zapewne pruską warownią, mającą ułatwić ludności obronę przed litewskimi najazdami. W roku 1883 stwierdzono istnienie sztucznych obwałowań obronnych, tzw. wałów podłużnych, które datowano na XIV wiek” – informuje EWiM. Co to takiego? Wały podłużne wraz z zasiekami, rzekami, jeziorami i innymi przeszkodami terenowymi tworzyły jednolity ciąg umocnień.

Przed czołem wału znajdowała się fosa; mogły też występować zasieki.

W przypadku historii Nerwiku znowu daje o sobie znać wspomniany wcześniej biskup Sorbom. Pod koniec XIV stulecia Nerwik był dobrem służebnym, pochodzącym z nadania właśnie biskupa warmińskiego Henryka Sorboma. Odbiorcą nadania z 1392 roku był Prus o imieniu Nerweken.

W wykazie majątkowym, przygotowanym po zaborze Warmii przez Prusy, wieś występowała pod nazwą Nerwicken. Miejscowość była wówczas wsią czynszową, w której istniał również folwark obejmujący obszar 16 łanów. W tym czasie w Nerwiku funkcjonowała szkoła, tartak i karczma.

Na uwagę zwraca fakt, że w czasie powstania styczniowego ówczesny sołtys Walenty Barwiński ukrywał polskich powstańców poszukiwanych przez pruską żandarmerię. W 1880 roku pruskie władze



W 1864 roku w Odrytach mieszkało 81 Polaków].Przed II wojną światową we wsi istniał folwark, którego właścicielem był gospodarz o nazwisku Faralisz. Po wojnie we wsi powstało Państwowe Gospodarstwo Rolne, wybudowano mieszkania dla pracowników gospodarstwa, świetlicę i przedszkole.

O Odrytach wspomina Robert Klimek, autor publikacji „Pierwsze

Dało się go przekroczyć jedynie w wyznaczonych miejscach zwanych bramami ziemskimi. Takie wały wznoszono też na szlakach drogowych w celu ich zabezpieczenia.

Wały usypywano z ziemi na wysokość kilku metrów. W miejscach o szczególnej wadze strategicznej na koronie wału budowano chodnik i palisadę, co pozwalało prowadzić obsadzie skuteczniejszą obronę.

szkolne musiały zatrudnić w miejscowej szkole nauczyciela znającego język polski – dzieci z Nerwika nie mówiły w ogóle po niemiecku.

Będąc w Nerwiku warto zwrócić uwagę na dwie zabytkowe kapliczki przydrożne, budynek dawnej szkoły, kilka tradycyjnych chałup warmińskich oraz ślady pruskich obwałowań obronnych.

Krzysztof Szymański